

Józef Borzyszkowski

"Testamenty szlachty Prus
Królewskich z XVIII wieku", oprac. i
wyd. Wiesław Nowosad i Jacek
Kowalkowski, Warszawa 2015 :
[recenzja]

Acta Cassubiana 18, 313-316

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Józef Borzyszkowski
Gdańsk

Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVIII wieku.

**Oprac. i wydanie Wiesław Nowosad i Jacek Kowalkowski,
Wydawnictwo DiG i edition La Rama, Warszawa 2015, ss. 447**

Prezentowane tu wydawnictwo źródłowe ukazało się w serii *Szlachta i ziemiaństwo na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*. Na czele pięcioosobowej Rady Redakcyjnej tejże serii stoi prof. Krzysztof Mikulski z Torunia, a w jej składzie jest również prof. Klemens Bruski z Gdańska. Dotąd ukazało się 16 nienumerowanych tomów, samodzielnych autorsko lub zbiorowych monografii oraz wydawnictw źródłowych; tych drugich znacznie mniej; wszystkie arcyciekawe i ważne w odniesieniu do tytułowej dla serii problematyki. Znamienne, iż tom 1 stanowią *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, oprac. i wyd. J. Kowalkowski i W. Nowosad, Warszawa 2013. Ponadto t. 7 to: W. Nowosad, *Konopaccy herbu Odwaga – dzieje pomorskiej rodziny senatorskiej w XV-XVIII wieku. Studium genealogiczno-majątkowe*, Warszawa 2014, a t. 12, J. Kowalkowski, *Wybicczy herbu Rogala od XVI do XX wieku. Studium genealogiczno-majątkowe*, Warszawa 2015.

Czytelnik łatwo zauważy, iż po trzech latach od wydania t. 1, owocu współpracy W. Nowosada i J. Kowalkowskiego, otrzymujemy kolejne ich dzieło, niejako kontynuację tomu pierwszego.

Praca nad przygotowaniem do druku źródeł, nie tylko z dawnych epok, choćby nowożytnej, nie należy ani do łatwych, ani niekiedy dostatecznie, a tym bardziej nadmiernie satysfakcjonujących. Tym bardziej godna jest uznania i wdzięczności, tak historyków, jak i w prezentowanym tu przypadku genealogów. Na wdzięczność zasługuje też praca współpracowników ze strony edytora. Recenzentami wydawniczymi tomu są profesorowie Klemens Bruski i Waldemar Chorążyczewski, a konsultantem językowym tekstów łacińskich ks. dr Jerzy Karol Kalinowski.

Autorzy opracowania w pierwszym akapicie interesującego *Wstępu* napisali:
„Oddajemy w Państwa ręce drugą część testamentów szlachty Prus Królewskich. Od poprzedniej edycji minęły już dwa lata, tyle czasu więc trwało

gromadzenie i opracowywanie materiałów, które złożyły się na niniejszą publikację. (...) Obie publikacje tym samym tworzą zbiór ponad 200 testamentów szlacheckich z jednej z dzielnic Rzeczypospolitej, obrazujący rozwój tej formy dokumentu przez niemal dwa stulecia. Zbiór, który jest jednocześnie sam w sobie kopalnią wiedzy o mentalności szlachty pruskiej, jej stosunku do rodziny, poddanych, sąsiadów, ale też duchowieństwa, tak świeckiego, jak i zakonnego. Sięgając głębiej, mamy również wgląd w jej duchowość, być może nieco zniekształconą przez zbliżający się koniec życia, a może tylko bardziej z tego powodu wyeksponowaną”. – Nic dodać, nic ująć, gdy idzie o zasygnalizowaną zawartość publikowanych dokumentów. Podkreślić jedynie wypada wspaniałe tempo, a i jakość pracy wydawców, docenioną już przez recenzentów tomu pierwszego, których publikowane opinie wskazane zostały w przypisie 1 – m.in. Jerzego Dygdały na łamach „Zapisek Historycznych”, t. 79, 2014.

Autorzy opracowania tomu dalej we *Wstępie* przywołują inne podobne wydawnictwa, a następnie interesująco przedstawiają „Zakres merytoryczny” tu prezentowanego. Ostatecznie do druku przygotowali 102 testamenty, obdarzając we *Wstępie* dwa z nich szczególnym, króciutkim komentarzem. Chodzi o pierwszy na liście – testament Kazimierza Szeliskiego, burgrabiego grodzkiego malborskiego, z 20 XII 1700 roku, który formalnie należy do XVII-wiecznych. Drugim jest testament Samuela Borzyszkowskiego, który omówiony został w poprzedniej edycji, gdyż widnieje na nim jako rok sporządzenia – 1688. Autorzy opracowania stwierdzili, że data ta jest niemożliwa do utrzymania, a postarzenie dokumentu było celowe, zaś „próbę ustalenia właściwej daty uniemożliwia wydarzenie paska papieru, na którym widniał sprawowany przez Andrzeja Teodora Grabowskiego, jednego z testatorów i prawdopodobnie pisarza testamentu, urząd”. (Op. cit. s. 17). Jak dotąd z XVIII-wiecznych testamentów tylko dwa doczekały się wcześniejszej publikacji, przy czym jeden został ponownie w omawianym tomie.

W dalszych fragmentach *Wstępu*, autorzy interesująco i szczegółowo prezentują „Zakres kwerendy archiwalnej” i „Uwagi o zawartości testamentów”, a ponadto „Zasady edycji”. – Warto, by ich następcy o nich nie zapominali.

Właściwą zawartość tomu otwiera pierwszy ze wspomnianych testament K. Szeliskiego, a na kolejnym miejscu znalazł się ów drugi 70-letniego Samuela Borzyszkowskiego z Grabowa, z 22 X 1700 roku, małżonka Barbary z Grabowskich, zmarłej tydzień wcześniej. Samuel był synem Macieja i Heleny Łąckiej, a Barbara córką Marcina Kazimierza i Barbary Heleny Prądyżyńskiej. Jeśli idzie o ich Grabowo, to mamy do czynienia z wsią w pow. szczecineckim. Ich dzieci to synowie – Krzysztof z Cołdanek, którego testament z 1708 r. zawarty jest w tomie na pozycji 14 oraz Andrzej, ławnik ziemski, człuchowski. Ponadto dwie córki – Konstancja Wolszlegrowa – wówczas już wdowa i panna – Teresa, zakonnica u benedyktynek w Chełmnie, obie wcześniej wyposażone.

– Przywołując potomstwo Samuela, sygnalizują ówczesne powiązania rodzinne, w tym przypadku przedstawiciela szlachty kaszubskiej.

Do testamentów przedstawicieli tej grupy szlachty pruskiej można zaliczyć ostatnie rozporządzenia m.in. Macieja Siecka Częstokowskiego z Małego Klincza, Jana Wysockiego z Zarzeczca (obecnie część Rytle), Floriana Doręgowskiego z Pawłowa, Andrzeja Teodora Grabowskiego z Debrzna (syna Michała i Heleny Łackiej, 1 v. Borzyszkowskiej), Marianny z Kliczkowskich (Katków) 1 v. Siemichowskiej, 2 v. Sędzickiej ze wsi Trzeczyny w pow. tucholskim, Jana z Kolkowa Paraszyńskiego, Angeli ze Stojentiniów Frezowej z Dziecielca, Michała Tempskiego z Gostkowa, Jakuba Sarnowskiego z Laski w parafii bruskiej, Magdaleny z Wieckich Ciemińskiej z Piechowic, Adama Żurocha Czapiewskiego z Czapiewic, Władysława Ustarbowskiego ze Zbychowa w ziemi puckiej, Michała Labunki Czarnickiego z Czarnic w pow. człuchowskim, Jakuba Zawadzkiego z Chojnic, Macieja Kliczkowskiego z Górek w parafii wielewskiej, Franciszka Dziecielskiego z Borku w parafii sulęczyńskiej, Jana Wyczlińskiego z Sobącza, Michała Doręgowskiego z Człuchowa, Mikołaja Klińskiego i jego żony Marianny Doroty z Lerchenfeltów z Małego Liniewa, Michała Jakuba Gostomskiego z Wielkiego Gostomia, Macieja Prączyńskiego z Brzeźna w parafii borzyszkowskiej, Piotra Klińskiego z Niedamowa, Wojciecha Malechińskiego ze Stawisk w parafii niedamowskiej, Andrzeja i Katarzyny de Parcheny Bruskich z Oliwy...

Każdy z testamentów, będących niejednakowej objętości, niektóre kilkunostronicowe, to wspaniałe źródło dotyczące stanu materialnego i ducha testatora, jego rodziny i życia codziennego nie tylko ich autorów, gotujących się do rozstania ze światem doczesnym. Na szczególną uwagę zasługuje rola sług i instytucji Kościoła, w którego świątyniach – zwłaszcza klasztornych, m.in. w Gdańsku, mieli być pochowani ich donatorzy. Ciekawy jest też obecny w testamentach krąg rodzinno-przyjacielski i gospodarczy – wierzycielsko-dłużniczy oraz świadków, z których niejeden dobrze urodzony podpisał się trzymaną ręką, a inny własną.

Wzbogaceniem nie do przecenienia zawartości publikowanych testamentów są przypisy autorów opracowania. Równie cenny dla czytelników, zwłaszcza korzystających z tego dzieła genealogów i autorów sag rodzinnych, może być – jest *Słowniczek niektórych słów i zwrotów staropolskich*, opracowany na bazie słowników – dzieło językoznawców. Całość dzieła dopełniają Bibliografia i Indeks osób, zgromadzeń zakonnych i miejsc.

Chyląc czoło przed kreatorami prezentowanego dzieła, podziwiając ich trud, nie śmiem formułować pojawiających się podczas lektury drobnych uwag czy wątpliwości. Jedna z nich dotyczy spisu treści, gdzie uwzględniłbym, obok zapisów aktualnej postaci dotyczących kolejnych dokumentów – „Testament... z [data]”, także miejsce jego sporządzenia, najczęściej zamieszkania testatora.

Nie żałowałbym również czytelnikowi choć kilkunastu ilustracji, prezentujących portrety (np. trumienne) testatorów, oryginały dokumentów, miejsca zamieszkania czy pochówku itp. Jedyną ilustracją jest foto M. Nowosada „portretu – popiersia Waleriana Kruszyńskiego, kasztelana gdańskiego (jednego z testatorów publikacji) ze zbiorowego epitafium rodziny Kruszyńskich w kościele parafialnym w Nawrze”, zamieszczone na okładce.

Sądzę, że błogosławiona współpraca W. Nowosada i J. Kowalkowskiego przyniesie nam dalsze owoce (mogą być też następców, kontynuatorów), być może także tomy testamentów z XIX i XX wieku, równie ciekawe i godne utrwalenia, przypomnienia, popularyzacji wśród współczesnych, rzadko świadomych ogromu zmian w kondycji materialnej i duchowej naszych ojców i dziadów, nie tylko przedstawicieli szlachty i ziemiaństwa.